Walczą o poprawę bezpieczeństwa. Liczą, że pomoże nowy sołtys

data aktualizacji: 2023.03.22 autor: Redakcja



– Od zawsze tak jest, a mieszkam tu od siedemnastu lat – mówi pan Cezary, mieszkaniec Starego Łajszczewa 71. O naprawę tego miejsca interweniowałem w gminie wielokrotnie, jest zrobione w sposób niewłaściwy, ale możemy sobie mówić i mówić. Jak zgłaszam, przyjeżdża radny, ogląda i tyle, może nowy sołtys, którego mamy od niedawna coś pomoże – mówi z nadzieją mieszkaniec miejscowości. (fot. Joanna Młynarczyk)

Wypadku jeszcze nie było, ale to kwestia czasu – mówią mieszkańcy Starego Łajszczewa. W gminie tłumaczą, że miejsce jest odpowiednio wzmocnione betonową fasadą, a ponieważ jest wąsko nic więcej nie można zrobić.

— *Zarwane pobocze na wąskiej drodze to zapowiedź problemu. Nawet znaku ostrzegawczego nie ma* – miejsce w pobliżu swojego domu pokazuje pan Cezary.

– Ziemia cały czas się wysuwa spod asfaltu i dalej będzie się wysuwała, bo brak jest odpowiedniego odwodnienia rowu po drugiej stronie drogi – mówi mężczyzna. *– Woda płynie pod jezdnią, rozmiękczając pobocze i tylko drżymy gdy jedzie samochód, by nie doszło do wypadku* – dodaje.

Mieszkańcy wsi mówią: Przynajmniej znak pierwszeństwa przejazdu by postawili.

– *Jeżdżę tędy do córki do Puszczy Mariańskiej, skracając sobie drogę i za każdym razem, szczególnie zimą, proszę Boga, żeby z prawej strony ktoś nie jechał, by nie trzeba było się mijać. Póki co, nie było tu jeszcze wypadku, ale to kwestia czasu* – dodaje.

Jak słyszymy w gminie, wzmocnienie jest tam wykonane, ale ono nie podoba się mieszkańcom.

> Można by postawić barierki, ale jest tam wąsko i jak będzie kombajn jechał albo inny szeroki pojazd powstanie problem – mówi wójt Michał Staniak. – Woda musi gdzieś spłynąć, a że ten pan miejsce na wybudowanie domu wybrał właśnie to, nic nie poradzimy – dodaje.

Samorządowiec twierdzi, że ruch samochodowy przez wieś jest żaden, piesi nie chodzą tędy. Wystarczy ostrożność. Zresztą, zagrożenie, jak utrzymuje wójt, widzi tylko jeden obywatel, nie pozostaje więc nic innego, jak uspokoić mężczyznę.

> Oprócz niego nikt się do nas nie skarżył, ludzie cieszą się raczej, że jest asfalt, że skrzyżowanie jest porządnie zrobione, bo kiedyś były kamienie i nierówności – słyszymy w gminie.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41845-walcza-o-poprawe-bezpieczenstwa-licza-ze-pomoze-nowy-soltys